KRZYSZTOF WĄSAK

ur. 1944; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie kulturalne, muzyka, The Minstrels, bigbeat

The Minstrels – zdarzało nam się występować dwa razy w miesiącu

[Za] taneczne fajfy dostawaliśmy jakieś wynagrodzenie. Ale to były niewielkie [kwoty]. Nawet nie jestem sobie w stanie przypomnieć, ile [otrzymywaliśmy] pieniędzy. Niewielkie stawki. Nie pamiętam [też] w tej chwili, na jakiej zasadzie [to działało] i czy podpisywaliśmy jakieś umowy.

Podejrzewam, że zdarzało nam się występować ze dwa razy w miesiącu. Biorę [tu] pod uwagę i występy estradowe, łącznie z grupą ZMW. Ale jako sam zespół The Minstrels głównie graliśmy na fajfach, hallówkach albo w Chatce Żaka. W karnawale były to, jak pamiętam, studenckie zabawy, [w trakcie których] graliśmy po prostu do tańca.

[Istniała] grupa [osób], która przychodziła na nasze muzykowania, na próby… [Były to] głównie dziewczyny. Oczywiście, interesowały się [zespołem, zjawiały się] na próbach, czasami wyjeżdżały z nami na występy poza Lublin, zdarzało się, że jechały za nami. To były [nasze] koleżanki. W tej chwili nawet nie pamiętam ani [ich] imion, ani nazwisk. Interesowały się [nami], przychodziły. Razem [chodziliśmy] do kawiarni czy na jakieś piwko.

Przychodzili do nas też ludzie, którzy trochę muzykowali i chcieli się po prostu załapać do zespołu. A nie bardzo było jak. [Mój] kolega Wojtek Jankowski –z którym później kupę lat grywałem na tak zwanych chałturkach –bardzo się nami interesował. Ale on grał na akordeonie, a [ten instrument] nie mieścił się w bigbitowym składzie. Strasznie tego żałował. Był bardzo dobrym akordeonistą. Teraz już nie, bo [przeszedł] udar i jest już [z lekka] niepełnosprawny. Trochę jeszcze grywa, ale już nie tak, jak grał.

Data i miejsce nagrania	2014-01-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"